

Jak łatwo i skutecznie obnażyć Zielony Ład?

8 października 2024

Zdarzyło ci się tłumaczyć rodzinie lub znajomym, że Zielony Ład to nowa wersja komunizmu, prowadząca do zubożenia i kontroli społeczeństw, a oni patrzyli na ciebie sceptycznie lub wręcz pukali się w czoło? Nic dziwnego. Do typowego Kowalskiego trafiają argumenty proste i bardziej przyziemne. Oto więc zestaw najistotniejszych, czysto technicznych informacji w pigułce, pozbawionych ideologicznej otoczki, które zdecydowanie ułatwią wam zadanie.



Unia Europejska, rok 2050 - zielony ład w pełnym rozkwicie...

1. Koszty – przejście wyłącznie na źródła odnawialne to gigantyczne koszty. Ostrożne szacunki mówią, że w samych Stanach Zjednoczonych wyniosą 18 bilionów (!) dol. Mniej optymistyczne: od 51 do 90 bln. W ciemno można więc założyć, że w Polsce byłoby to minimum kilkaset miliardów złotych. Kto za to zapłaci? Wiadomo.

2. Niestabilność – panele i wiatraki to niestabilne, zależne od pogody źródła energii. Biorąc pod uwagę, że 81% energii czerpiemy z tanich i stabilnych paliw kopalnych, przejście w tak krótkim czasie na zieloną energię doprowadziłoby do

wielkiej destabilizacji. Oczywiście zostają jeszcze nie rozwiązujące do końca problemu akumulatory, ale to wydatek na kwotę pięciocyfrową.

3. Wyższe rachunki – montaż nowych systemów przesyłowych to kolejne koszty, które zostaną przerzucone na podatników, a niższa wydajność tych sieci oznacza większe ich obciążenie, by zaspokoić nasze codzienne potrzeby, co odbije się na wysokości rachunków.

4. Zajmowana powierzchnia – fermy wiatrowe czy fotowoltaiczne są zdecydowanie mniej efektywne, więc do pokrycia obecnego zapotrzebowania na energię potrzebne byłyby obszary 100, a nawet 1000-krotnie większe niż zajmowane obecnie przez tradycyjne elektrownie.

5. Problem z recyklingiem – płyty panelowe i elementy turbin wiatrowych mają „datę ważności” i do tej pory nikt nie opracował efektywnej metody odzysku wchodzących w ich skład pierwiastków. Owszem, można te elementy poddać recyklingowi, ale jego koszt przewyższa zyski z ich ponownego wykorzystania. Podobnie ze wspomnianymi akumulatorami. Pozostaje składowanie lub zakopywanie pod ziemię. Bardzo ekologicznie.

6. Szpecenie krajobrazu – w przypadku wiatraków.

7. Zabijanie zwierząt – wiatraki zabijają nietoperze oraz migrujące ptaki i owady. W Hiszpanii ofiar wśród nietoperzy i ptaków może być już od 6 do nawet 18 milionów, a według ekologa z USA Alberta Manville’a, na terenie tego kraju, z powodu turbin, ginie co roku 440 tys. ptaków. Z kolei dr Franz Trieb z Instytutu Inżynierii Termodynamicznej uważa, że wiatraki „kasują” ok. 1,2 biliona owadów, co roku przelatujących przez Niemcy.

Na koniec dopełniające całości pytanie: Czy znasz kraj lub chociażby miasto, który/które przechodząc na energooszczędność i odnawialne źródła energii, doszedł/doszło w ten sposób do bogactwa i dobrobytu?

Wracając jeszcze do wspomnianej na początku ideologicznej narracji, może ona być – po przedstawieniu opisanych punktów – łatwiej strawna i stanowić ważne dopełnienie całości.

Ponadto jeszcze jedna istotna uwaga: przedstawionymi powyżej argumentami można się posługiwać w dyskusji z osobami będącymi sceptycznie lub negatywnie nastawionymi do Zielonego Ładu, wierzącymi w niego, ale wyłącznie z powodu niekorzystania z alternatywnych (niż mainstream) źródeł informacji oraz niezdecydowanych. Przy osobach mentalnie zabetonowanych w utopijnej zielonej religii nie mają większych szans przebiccia się.

To tyle jeżeli chodzi o miniporadnik. Oczywiście nie jest on kompletny, ale najważniejsze aspekty raczej zostały w nim zawarte. Niemniej każdy, jeżeli posiada wiarygodne i sprawdzone dane, może dodać coś od siebie w komentarzu gwoli uzupełnienia. Im więcej wiemy, tym lepiej.

Autorstwo: Radek Wicherek

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Marc Morano, „Zielone oszustwo”.
2. Michael Shellenberger, „Apokalipsy nie będzie!”.
3. Chris Klinsky, „Wielka grabież”.